



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Konflikt społeczny na Cyprze

Author: Renata Jankowska

Citation style: Jankowska Renata. (2009). Konflikt społeczny na Cyprze. W: J. Wódz (red.), "Między socjologią polityki a antropologią polityki" (S. 56-68). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

RENATA JANKOWSKA

Konflikt społeczny na Cyprze

Konflikt społeczny na Cyprze ma bardzo złożoną naturę. W żadnym innym kraju nie występuje takie zjawisko. Nie można porównać go do problemu kanadyjskiego, do antagonizmów flamandzko-walońskich czy problemów innych narodów.

Konflikt cypryjski obejmuje dwie społeczności: grecką i turecką, które bardzo się od siebie różnią pod względem języka, kultury, zwyczajów, religii. Społeczności te teoretycznie (i w myśl prawa międzynarodowego) żyją w ramach jednego państwa, w praktyce zaś niewiele mają ze sobą wspólnego, gdyż oddzielone są od siebie „zieloną linią”.

Celem artykułu jest wyjaśnienie genezy antagonizmów grecko-tureckich na Cyprze oraz analiza charakteru konfliktu społecznego pomiędzy tymi dwiema społecznościami.

Nie sposób badać problemu konfliktu społecznego na Cyprze bez przedstawienia choć krótkiego podłoża historycznego „problemu cypryjskiego”. Problem ten nie dotyczy tylko dwóch wymienionych społeczności, ale ma aspekt szerszy, co nadaje mu wymiar międzynarodowy.

Ta mała wyspa, leżąca we wschodniej części Morza Śródziemnego, od stuleci kusila swym atrakcyjnym położeniem geograficznym oraz bogactwem, jakie stanowiła miedź — *aes cyprium* (HAJNICZ, 1960: 11). Usytuowana na szlaku handlowym, przyciągała bogatych kupców, a jej doskonałe położenie geostrategiczne zwracało uwagę obcych najeźdźców pragnących poszerzać swoje wpływy w tej części basenu Morza Śródziemnego. Wyspa była w przeszłości wielokrotnie podbijana. Swoją obecność zaznaczyli na Cyprze Fenicjanie, Achajowie, Asyryjczycy, Egipcjanie, Persowie.

Dzięki kontaktom z Grecją, głównie z Kretą, na Cyprze wykształciło się pismo sylabiczne, cypryjsko-minojskie, powstały miasta-państwa na wzór greckich *polis*, wtedy też nastąpił pewien zwrot w kierunku kultury egej-

skiej. Nie sposób pominąć wprowadzonego przez Greków kultu bogini Afrodyty, „wielkiej Bogini Cypru”, która według legendy miała narodzić się z piany morskiej w pobliżu dzisiejszego Pafos i ku której czci obchodzono słynne *Aphrodisia* (BLONDY, 1998: 26).

Cypru nie ominęła również władza Imperium Rzymskiego, dla którego wyspa była interesująca z dwóch podstawowych powodów: jako dogodna baza wojskowa oraz ze względów ekonomicznych (Imperium czerpało korzyści z lokalnych bogactw). Po podziale Imperium Cypr przeszedł pod panowanie Bizancjum. W okresie wypraw krzyżowych wyspa została zdobyta przez Ryszarda Lwie Serce, który z kolei sprzedał ją Templariuszom, a ci ostatni odsprzedali ją królowi Jerozolimy Guy de Luisignan pochodzącemu ze znanej rodziny z Poitou. Ród Luisignan rządził Cyprem trzysta lat, by w końcu przez małżeństwo króla Cypru Jakuba II z Katarzyną Cornaro z Wenecji przekazać stery władzy Republice Weneckiej, która wkrótce zmusiła Katarzynę (wdowę bez potomka) do abdykacji na rzecz Wenecji w zamian za zamek w Asolo i dożywotnią pensję.

Wenecjanie dość szybko jednak stracili wyspę, która z kolei przeszła w ręce Turków Osmańskich. Sultán Selim II, chcąc uniknąć krwawego podboju wyspy, wysłał do Wenecji swojego przedstawiciela celem zapytania, czy Wenecja nie zechce przekazać Cypru „ze względu na bezpieczeństwo i geograficzne sąsiedztwo” (BLONDY, 1998: 89), kiedy jednak doża Moceni odrzucił propozycję sultana, Turcy przystąpili do ataku na Cypr.

Początkowo stosunki pomiędzy obiema społecznościami były pozytywne, choć nie można uznać relacji między Turkami i rdzenną społecznością za harmonijne, jako że ci pierwsi byli najeźdźcami, drudzy zaś „ciemieźonym ludem”.

Wiek XIX, przesiąknięty duchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej, przyniósł wybuchy niezadowolenia narodów. Grecka burżuazja (z macierzystej Grecji) nie pozostała na to obojętna. W 1812 roku powstała organizacja Hetaira — Towarzystwo Uczonych Greków zajmujące się przede wszystkim działalnością naukową. Dwa lata później, w 1814 roku w Odessie powstała odłam rewolucyjny Hetairy, Liga Przyjaciół skupiająca Greków pragnących walczyć o niepodległość Grecji — z wysp oraz z całej diaspory (GORZYCKI, 1922: 36). Choć etnarcha cypryjski Kyprianos nie wyraził bezpośredniej aprobaty (obiecując jednak pomoc finansową), nie angażował się bezpośrednio i nie zachęcał swego ludu do działań zbrojnych przeciwko Turkom, zdając sobie sprawę, jakie mogą być tego konsekwencje dla mieszkańców Cypru — wielu Cypryjczyków popierało ten ruch. Turcy, przekonani, iż Cypryjczycy przygotowują powstanie, wprowadzali dość surowe restrykcje (sam zaś Kyprianos został powieszony na placu w Nikozji). Imperium Osmańskie jednak zaczęło się chwiać i pozbywać swych rozległych ziem. I tak też, na mocy konwencji cypryjskiej z dnia 4 czerwca 1878 roku, uzu-

pełnionej aneksem z 1 lipca 1878 roku, Brytyjczycy zostali „administrato-rami” wyspy, którą wkrótce „zakupili”, oficjalnie zaś Cypr został ogłoszony kolonią brytyjską dopiero w 1925 roku.

„Cypryjczycy wierzyli, iż wraz ze zmianami Wielka Brytania pomoże Cyprowi, jak niegdyś pomogła wyspom jońskim, połączyć się z jego matką-ojczyzną, Grecją” (VLACHOS, 1988: 4). Nadzieje te zostały szybko rozwiane i Cypryjczycy zdali sobie sprawę, iż sami muszą poradzić sobie z problemem zrzućcia obcego jarzma.

Walka o wyzwolenie przebiegała etapami pod głównym hasłem *enosis*, które oznacza unię z Grecją. Ważną rolę w tej walce odgrywał Autokefaliczny Kościół Cypryjski, a zwłaszcza jego przywódca. Jak pisał Zenon Rossides: „Jest długowieczną tradycją greckiej ludności spoglądać zawsze w stronę Kościoła, aby w czasach obcej okupacji wyłonił przywódcę do walki o wyzwolenie narodowe [...] na Cyprze, gdzie arcybiskup jest wybierany przez wszystkich prawosławnych chrześcijan jednocześnie jako etnarcha, ma on podwójne prawo i podwójny obowiązek przewodzić narodowi w walce o niepodległość”. Kościół na Cyprze nie pozostał obojętny na los rodaków, przejawiając czasem tendencje do otwartej walki, jak zrobił to na przykład Nikodimos, biskup z Kition w odezwie: „Wznieśmy sztandar *enosis* i skupieni wokół niego dążmy do wyzwolenia narodowego i do połączenia z naszą Macierzą, Grecją” (FAULDS, ed., 1988: 4). Kiedy to nie odnosiło skutku, pozostała walka wyzwolenicza i ruch partyzancki. I tak wkrótce powstała organizacja EOKA (Ethniki Organosis Kipriotikis Apelefteroses), Cypryjska Organizacja Wyzwolenia Narodowego, która akcjami terrorystycznymi próbowała wprowadzić atmosferę strachu i paniki wśród Brytyjczyków. Ci ostatni jednak mobilizowali Turków, ostrzegając ich, że kiedy zwycięży idea *enosis*, będą oni dyskryminowani we własnym państwie. Turcy zaproponowali swoją koncepcję rozwiązania problemu, mianowicie propozycję podziału wyspy (idea *taksim*). Cypryjczycy tureccy nie proponowali na wzór Cypryjczyków greckich przyłączenia do innego kraju (Turcji), lecz podzielenie Cypru. Warto wspomnieć, iż strona turecka, jeszcze zanim zaproponowała podział wyspy, przedstawiła propozycję utrzymania zwierzchności brytyjskiej, która byłaby gwarantem, iż Grecja nie przejmie rządów na Cyprze (NITECKA-JAGIEŁŁO, 1981: 282). Każda ze stron próbowała wcielić w życie swój pomysł przy jednoczesnym mocnym zaangażowaniu ze strony brytyjskiej, która faworyzując społeczność turecką (obsadzając na przykład wysokie stanowiska w administracji Cypryjczykami tureckimi), powodowała pogłębianie konfliktu.

Był to okres narastającego konfliktu pomiędzy społecznością grecką i turecką na Cyprze, które zamiast połączyć siły, by próbować zrzućcia domi-

nację brytyjską, walczyły między sobą. Proklamowana w sierpniu 1960 roku Republika Cypru od pierwszych dni przeżywała kryzys związany z wyraźną dominacją społeczności greckiej nad społecznością turecką.

Próba obalenia prawa odrębnej większości w parlamencie Republiki (odrębne głosowania posłów greckich i posłów tureckich paraliżowały parlament) została odebrana przez posłów tureckich bardzo negatywnie, społeczność turecka obawiała się, iż Cypryjczycy greccy będą jednak chcieli zrealizować ideę *enosis*. W grudniu 1963 roku wybuchła wojna domowa, w której konsekwencji Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych wydała rezolucję, na mocy której stworzone zostały United Nations Force in Cyprus (UNFICYP). Wysłano propozycję rozdziału obu społeczności. Stało się to rzeczywistością po przewrocie lipcowym w 1974 roku, dokonanym przy współudziale „czarnych pułkowników”. W obliczu zaistniałej sytuacji Turcja wysłała na Cypr swoje wojska „nie jako akt agresji, ale jako akt położenia kresu agresji” (CATSLAPIS, 1977).

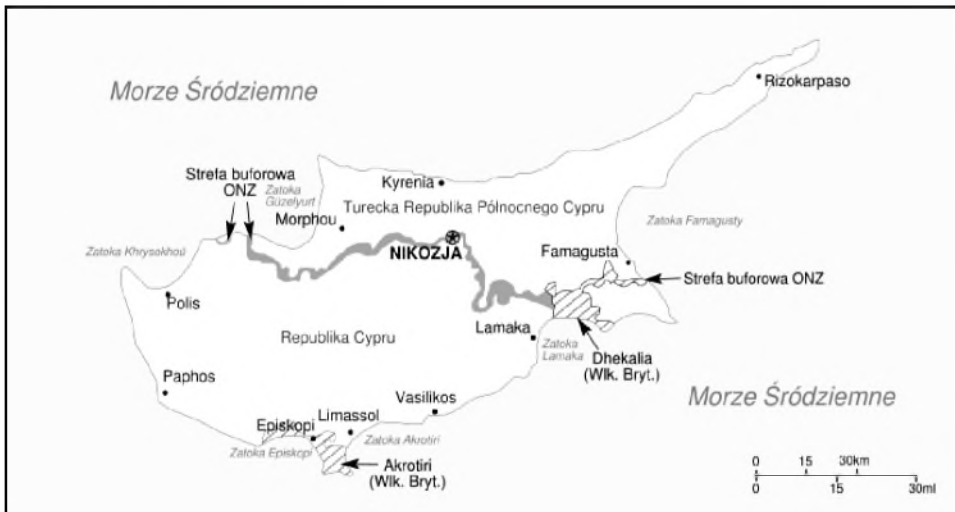
Rok 1974 był najbardziej okrutnym rokiem w całej burzliwej historii wyspy. Przeprowadzono czystki etniczne, rozpoczął się *exodus* ludności pochodzenia greckiego w kierunku południa, a ludności pochodzenia tureckiego w kierunku północy. Ta przymusowa migracja sprawiła, iż w krótkim okresie powstała „turecka północ” oraz „greckie południe”. Problem pozostawionych domostw i dobytku był niejednokrotnie argumentem negocjacji pokojowych, podczas których Cypryjczycy — zarówno greccy, jak i tureccy — domagali się rekompensat za poniesione szkody materialne, co obecnie, po tylu latach, nie jest tak naprawdę możliwe do wykonania w każdym przypadku, tym bardziej że opuszczone domy i gospodarstwa były przejmowane przez nowych osadników. Inną ważną kwestię stanowią osoby zaginione. Ponad 1 500 Cypryjczyków greckich spotkał taki los. Pomimo rezolucji Narodów Zjednoczonych (rezolucja 3 450 z 9 grudnia 1975 roku), zaangażowania Amnesty International, a nawet powołania do życia Komitetu ds. Osób Zaginionych w 1981 roku, losu wielu osób do dziś nie udało się wyjaśnić.

Unia Europejska jest również zaangażowana w ten problem, o czym świadczy choćby ostatnia rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 marca 2007 roku w sprawie osób zaginionych na Cyprze, w której Parlament Europejski „wzywa zainteresowane strony do szczerzej i uczciwej współpracy na rzecz szybkiego zakończenia odpowiednich dochodzeń w sprawie losu wszystkich osób zaginionych na Cyprze”.

Pojawił się również problem nowych osadników z Turcji, którzy na dość dużą skalę przybywali na północ wyspy. Byli to najczęściej „turyści”, przyjeżdżający na Cypr i osiedlający się tam na stałe. Dużą grupę ludności stanowili mieszkańcy Anatolii. Cypryjczycy tureccy sami niejednokrotnie

buntowali się przeciw tak dużemu napływowi ludności tureckiej. Fazıl Kucuk w maju 1978 roku na łamach „Halkın Sesi” protestował: „Mieszanie niewykształconych i zacofanych Turków z rozwiniętą społecznością Cypryjczyków tureckich jest powodem obecnej trudnej sytuacji. Prosimy więc rząd Ecewita o to, by nie robił z tej wyspy grobu” (www.hellenisme.org/chypre/chypre_trch). Rdzenna ludność (Cypryjczycy tureccy) była dodatkowo sfrustrowana wysokim wskaźnikiem bezrobocia, często zaś podstawową siłą roboczą stanowiła ludność napływająca z Turcji.

Dość kontrowersyjne są dane dotyczące szacunkowej liczby ludności tureckiej, która osiedliła się na północy Cypru. Według Cypryjczyków greckich na północ przybyło 50 tys. Turków, według Cypryjczyków tureckich tylko 5 tys. (VELLY, 1980). „Nowi obywatele Cypru” nie tylko byli tanią siłą roboczą, ale i stanowili dość poważny elektorat zwłaszcza dla Raufa Denktasza (REINHEIMER, 1985). (Zob. mapa 1).



Mapa 1. Podział Republiki Cypru na dwie części: północną i południową, z uwzględnieniem stref buforowych ONZ oraz baz brytyjskich

Źródło: commons.wikimedia.org/wiki/Image:Cy-map.svg

Charakterystyka konfliktu społecznego na Cyprze

Konflikt społeczny jest zjawiskiem o długiej historii, lecz jeszcze stosunkowo mało badanym w socjologii. Określa się nim zjawiska, w których przejawiają się elementy zmagania, a nawet ostrej walki pomiędzy poszczegól-

nymi ludźmi, jak też pomiędzy dowolnie wielkimi ich zbiorami (SZTUMSKI, 1987: 12). Według J. Freunda konflikt społeczny jest to pośrednie lub bezpośrednie zmaganie się przeciwników, którzy świadomie dążą do wymuszenia swoich celów — nawet przy użyciu fizycznej przemocy (por. WÓDZ, 1984: 9). Pojęcie konfliktu jest bardzo szerokie. Możemy zań uznać każdy przejaw wrogości danych jednostek w stosunku do innej grupy jednostek. Rozbijając społeczeństwo na jednostki, możemy uznać, iż ma on charakter indywidualny, konflikt społeczny jednak, wywodząc się z określonej struktury społecznej, ma charakter ponadindywidualny. Jest on pewnego rodzaju walką, wynikającą z konfrontacji interesów politycznych i ideologicznych. Interesem grupy społecznej nazwiemy obiektywną relację między potrzebami grupy a stanem rzeczy, w którym są realizowane (PIETRAS, 1989: 337). Jerzy Wiatr wyróżnia sześć ważnych interesów grupowych, które występują w systemie społecznym: (1) interes klas społecznych, (2) interes narodowości i grup etnicznych, (3) interes grup regionalnych, (4) interes warstw społecznych, (5) interes grup demograficznych, (6) interes grup wyznaniowych (WIATR, 1980: 213). Sprzeczności nie są czymś nietypowym dla grup społecznych, wręcz przeciwnie, jest to zjawisko całkowicie naturalne. W każdej grupie społecznej dochodzi do konfrontacji. Niebezpieczeństwo jednak może wynikać z nagromadzenia sprzeczności, które z kolei mogą doprowadzić do gwałtownego wybuchu niezadowolenia społecznego, co może mieć skutki międzynarodowe (czego przykładem jest Cypr).

Konflikt jako świadome i uczuciowe zaangażowanie

Konflikt jest zaangażowaniem świadomym i uczuciowym. W świadomości Cypryjczyków greckich elementy związane z Turcją będą budzić agresję, dla Cypryjczyków tureckich zaś wszystko to, co będzie związane z Grecją, może być odrzucane. Konflikt zakorzeniony jest w świadomości ludzi, którzy będą posługiwać się pewnymi stereotypami przekazywanymi przez przodków i będą odrzucać to, co wcześniej odrzucano, akceptować zaś to, czego nauczyli się wcześniej, zatem to, co można zaakceptować. Dlatego też w przypadku konfliktu cypryjskiego osłabienie antagonizmów grecko-tureckich jest możliwe, ale dopiero za kilka pokoleń. Zbyt jeszcze świeże są rany z przeszłości, okrutne wydarzenia z 1974 roku pozostające w pamięci, kiedy nastąpiło fizyczne oddzielenie społeczności greckiej od społeczności tureckiej. Zachowane wspomnienia, czy też te, które są przekazywane przez rodziców czy dziadków, stwarzają (czy utwierdzają w przekonaniu) stereotypy, jakimi są stereotyp „złego Greka” (Cypryjczyka greckiego) czy „złego Turka” (Cypryjczyka tureckiego). Rodziny zaginionych osób groma-

dzące się w Nikozji, ubrane na czarno kobiety (Cypryjki greckie), stojące przed pałacem Ledra w Nikozji, zbyt boleśnie odczuwają stratę swych bliźnich, by myśleć o pojednaniu.

Jedna z tureckich bajek ludowych głosi: „Gdy dobry Bóg rozdawał ludziom różne dary, Grek stanął w kolejce jako ostatni.

— Jakiego daru pragniesz? — zapytał Bóg.

— Chciałbym dar Władzy — odparł Grek.

— Biedny Greku — powiedział Bóg — przyszedłeś za późno. Wszystkie niemal dary zostały już rozdane, niewiele pozostało. Dar Władzy stał się udziałem Turka, Bułgar otrzymał dar Pracy, Żyd — dar Mądrości, Francuz — dar Przewrotności, a Anglik — dar Głupoty, bo i głupota, wierz mi, jest darem.

— Widzę — rzekł oburzony Grek — że haniebnie mnie oszukano, że padłem ofiarą intrygi.

— Dobrze więc — brzmiała odpowiedź Boga — sam podsunąłeś mi pomysł. Nie odejdiesz z pustymi rękami. Niech od tej chwili twoim bogactwem będzie talent Intrygi” (BAŃKOWICZ, 1972: 175). I tak, Cypryjczycy tureccy niejednokrotnie odbierali poczynania Cypryjczyków greckich jako intrygę grecką wymierzoną przeciw Turkom. Na Cyprze zabrakło dialogu, a przekonanie, że każda ze stron musi bronić za wszelką cenę swych racji, będących podstawą jej dalszego istnienia, sprawiła, iż zaczęła dominować nieufność jednej społeczności do drugiej.

Podmiotami konfliktu są świadome jednostki. Świadome, tzn. iż oprócz elementów racjonalnych będzie występował również element emocjonalny. Pojawienie się konfliktu może być wynikiem prowokacji lub też sprzeczności interesów (SZTUMSKI, 1987: 32). W przypadku społeczności cypryjskiej pojawiły się obydwie te elementy. Sprzeczność interesów została wyjaśniona już w krótkim rysie historycznym. Społeczność grecka dążyła do połączenia z Grecją, co dla wielu było niezrozumiałe. Nawet Winston Churchill zastanawiał się: „Jaki jest podstawowy argument przemawiający za tym, że społeczność [grecka] jest częścią Grecji? Nie ma ani historycznego, ani geograficznego powiązania pomiędzy Grecją i wyspą [...]. Jedynie ten sam język przemawia za wspólną więzią Greków i Cypryjczyków” (ORR, 1972: 108). Element prowokacji związany jest z zamachem stanu z 1974 roku, kiedy napięta już i tak mocno sytuacja na Cyprze osiągnęła swe apogeum.

Zasięg konfliktu cypryjskiego

Występuje on zarówno w makro-, jak i w megaskali. Jest nieporozumieniem występującym w makroskali, ponieważ dotyczy problemu dwóch spo-

łeczności. Zarazem jednak w konflikt zaangażowanych jest więcej państw, toteż można w tym przypadku mówić o konflikcie na większą skalę. Grecja i Turcja niejednokrotnie wyrażały swoją opinię na temat konfliktu, broniąc często w przypadku Grecji Cypryjczyków greckich, a w przypadku Turcji — Cypryjczyków tureckich. Zaangażowana jest cała Unia Europejska, jako że Grecja od 1981 roku, Cypr zaś od 2004 roku są członkami UE.

Przed przystąpieniem do UE Republiki Cypru pojawiła się zresztą nadzieja na rozwiązanie „kwestii cypryjskiej”, na utworzenie federacji grecko-tureckiej. Byłaby to doskonała okazja, zwłaszcza dla biednej i zacofanej północy, która gospodarczo związana jest z Turcją i uzależniona od niej. Akcesja Cypru miała „służyć całej wyspie oraz przyczynić się do pojednania i pokoju” (LEMAITRE, 1998). Cypryjczycy tureccy nie zostali zaproszeni jako równorzędni partnerzy negocjacji, ponieważ proklamowana Turecka Republika Cypru Północnego nie jest państwem uznawanym, a Cypryjczycy tureccy zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego są obywatelami Republiki Cypru, której przedstawiciele uczestniczyli w rozmowach przedakcesyjnych. Wielu Cypryjczyków tureckich oburzonych było pominięciem Cypryjczyków tureckich (jako obywateli Tureckiej Republiki Cypru Północnego, a nie obywateli Republiki Cypru). Rauf Denktasz, przywódca Cypryjczyków tureckich, w jednym z wywiadów oświadczył: „Ludzie z Unii odwołują mnie i mówią: Panie Denktasz, pociąg już ruszył, niech Pan wskazuje w biegu, albo zostanie Pan na peronie. A ja na to: pociąg, o którym mówicie, nie jest pociągiem cypryjskim, ale pociągiem cypryjskich Greków. Nie jedziemy nim, bo nas tam nie proszono. Mówimy: zatrzymajcie ten pociąg” (WARSZAWSKI, 1996).

Gdyby analizować przedmiot konfliktu, można by wyraźnie zauważyć kilka nakładających się na siebie elementów. Konflikt cypryjski jest typowym przykładem konfliktu kulturowego. Jak pisał Samuel Huntington: „Najostrzejsze, najpoważniejsze i najgroźniejsze konflikty nie będą się w tym nowym świecie toczyć między klasami społecznymi, biednymi i bogatymi czy innymi grupami zdefiniowanymi w kategoriach ekonomicznych, ale między ludami należącymi do różnych kręgów kulturowych. W ramach poszczególnych cywilizacji będą wybuchaly konflikty plemiennicze i etniczne. Jednakże walka między państwami i grupami należącymi do różnych cywilizacji grozi potencjalną eskalacją, bo inne państwa i grupy spieszą na pomoc »krajom pokrewnym«. »Konflikty kulturowe — jak zauważył Vaclav Havel — narastają i są dziś groźniejsze niż kiedykolwiek na przestrzeni dziejów«. Jacques Delors przyznał, że »przyszłe konflikty będą wybuchaly raczej za sprawą czynników kulturowych niż ekonomii czy ideologii«” (HUNTINGTON, 1997: 18).

Na wyspie doszło do zetknięcia się dwóch społeczności reprezentujących dwie odrębne kultury, dwie zupełnie różne religie. Warto jednak podkreślić, iż religie (chrześcijaństwo i islam), choć tak bardzo od siebie różne, nie miały bezpośredniego wpływu na konflikt cypryjski. Kiedy Imperium Osmańskie pod wodzą sułtana Selima II przejęło z rąk Wenecji Cypr, islam nie został narzucony siłą rdzennej ludności cypryjskiej, która początkowo nawet z ulgą przyjęła nowych kolonizatorów, niechętnie odnosząc się do panowania łacinników (REYCHMAN, 1973: 89). Turcy przystali w początkowym okresie na wiele swobód, w tym na wolność wyznania i oraz prawo posiadania kościołów. Etnarcha cypryjski, arcybiskup Nikozji będący nie tylko przywódcą religijnym Greków cypryjskich, ale i przywódcą religijnym całego narodu cypryjskiego, jako najwyższy przywódca religijny (Cypryjczyk) wchodził w skład najwyższych dostojników Imperium Osmańskiego. Rdzenna ludność nie była zmuszana do przyjęcia islamu, co oczywiście było możliwe, zwłaszcza jeśli chciano polepszyć swą sytuację społeczną. Autokefaliczny Kościół Cypryjski odegrał bardzo ważną rolę w historii Cypru, angażując się w walkę narodowowyzwoleńczą i ruch *enosis*. Najbardziej znanym przedstawicielem Kościoła cypryjskiego był z pewnością Makarios III (1913—1977), wybrany w roku 1950 arcybiskupem, gorący zwolennik idei *enosis*, próbujący zainteresować problemem Cypru — będącego jeszcze kolonią brytyjską — Organizację Narodów Zjednoczonych. Makarios III został pierwszym prezydentem niepodległej Republiki Cypru (choć oficjalnie republika Cypru została proklamowana 16 sierpnia 1960 roku, 13 grudnia 1959 odbyły się już wybory prezydenckie, podczas których Makarios otrzymał 66,29% głosów, wygrywając z Ioannisem Cleridesem).

Religia, jak już podkreślono wcześniej, nie była głównym powodem rozłamu. Dwie społeczności, dwa tak różne modele i style życia: z jednej strony model ortodoksyjny, z drugiej zaś model wzorowany na Koranie, nie sygnalizowały początkowo tak wielkich antagonizmów. Zresztą z początku obie społeczności łączył jeden wspólny cel: wyzwolenie się spod jarzma brytyjskiego. Brytyjczykom jednak przed odejściem z wyspy udało się wprowadzić zamęt we wzajemne relacje grecko-tureckie na Cyprze przez popieranie Cypryjczyków tureckich.

Czas trwania konfliktu cypryjskiego

Pozostaje pytanie: jak długo trwać będzie jeszcze konflikt cypryjski? Zapewne nie należy on do konfliktów krótkotrwałych. Nawet jeśli za datę wyjściową przyjmiemy rok 1963 (wojna domowa na Cyprze) lub 1974 (przewrót lipcowy), konflikt cypryjski będzie się zaliczać do konfliktów długotrwa-

łych, jeśli zważyć na to, iż bez przesadnego tworzenia „czarnego scenariusza” dla wyspy konflikt ten będzie jeszcze trwał, gdyż fizycznie jest on bardzo trudny do rozwiązania. Jediną akceptowalną i najlepszą formą byłaby zdecydowanie federacja. Propozycję utworzenia jej na Cyprze wysunęto bardzo wcześnie, bo już na konferencji w Londynie w 1964 roku. Wtedy to Rauf Denktasz zaproponował rozdzielenie obu społeczności, kierując się względami bezpieczeństwa. Makarios nie zgodził się na taką propozycję, podkreślając, jak bardzo ważne jest to, by zachować niepodzielność terytorialną państwa cypryjskiego. Kolejne, liczne negocjacje i rozmowy w tej kwestii — między innymi z udziałem Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz negocjatorów z wielu państw — nie odniosły skutku ze względu na rozbieżność koncepcji obu zainteresowanych stron.

Konflikt cypryjski konfliktem jawnym,
inspirowanym i kierowanym,
a także konfliktem ostrym

Jawności nie trzeba wyjaśniać, zwłaszcza że od okresu negocjacji dotyczących wejścia Republiki Cypru do Unii media dość często poruszały temat tego kraju.

Konflikt jest inspirowany i sterowany ze względu na duże zaangażowanie najwyższych autorytetów władzy państwowej (czy Autokefalicznego Kościoła Cypryjskiego cieszącego się dużym autorytetem społeczeństwa greckiego), co sprawia, iż obie społeczności przekonane są o słuszności swych racji, mając poparcie państw o większej przewadze politycznej i militarnej. Poparcia tego udzielają przede wszystkim Grecja i Turcja. Kiedy na przykład Kostas Simitis, premier Grecji, oświadczył w 1996 roku, że priorytetem greckiej polityki zagranicznej jest pomoc wojskowa i polityczna dla Cypru, stało się rzeczą oczywistą, iż Cypryjczycy tureccy będą dążyć do umocnienia swego sojuszu z Turcją, która mogłaby ich obronić w razie ewentualnego ataku.

Candan Azer, ambasador Turcji w Polsce, powiedział: „Problem wyspy musi być rozwiązany przez samych wyspiarzy, czyli tamtejszych Turków i Greków. W związku z tym jakże można przeoczyć fakt, że na Cyprze nie istnieje żaden naród cypryjski? Wszelkie rozstrzygnięcia muszą brać to pod uwagę. Ankara jest za rozsądnym uregulowaniem problemu cypryjskiego, bo to leży w naszym interesie. Podkreślam, nie brakuje nam determinacji. Mimo to na Turcję systematycznie wywierana jest presja. Uważam jednak, że większe wysiłki w kierunku kompromisu powinni też podjąć Grecy cypryjscy. Jeśli rzeczywiście Unia Europejska, Stany Zjednoczone pragna

rozwiązania trudnej sytuacji na Cyprze, to powinny nakłaniać do kompromisu również Greków. Przecież kompromis jest nieodłącznym składnikiem europejskiej tradycji”.

Konflikty społeczne w bardzo istotny sposób wpływają na życie społeczne, są zjawiskiem bardzo powszechnym. Oddziałują na organizację gospodarczą i polityczną państwa, niejednokrotnie w sposób destrukcyjny. Bardzo często strony konfliktu ponoszą też straty materialne.

Konflikt związany jest z pojawieniem się również elementów pozytywnych, jak: ideologia walki, solidarność grupowa, poświęcenie dla ojczyzny. Nie pełni on tylko funkcji różnicującej, ale również funkcję identyfikacyjną, dzięki której jednostki opowiadają się, po której stronie się znajdują, wytwarzając silną więź w obrębie danej grupy.

Na pozytywne aspekty konfliktu zwracali uwagę wielcy myśliciele. Czy jednak będzie tak na Cyprze, nie można tego całkowicie wykluczyć. Referendum z kwietnia 2004 roku w sprawie zjednoczenia wyspy pokazało, że społeczność turecka jest nim zainteresowana — takie życzenie wyraziło bowiem 65% Turków cypryjskich. Mieszkańcy południa wyspy (Cypryjczycy greccy) odrzucili jednak ten plan (75% Cypryjczyków greckich opowiedziało się przeciwko zjednoczeniu), w myśl którego tylko 7% terytorium miało zostać przekazane części greckiej przez część turecką; pozostawała również sporna kwestia powrotu Cypryjczyków greckich do swych domów na północy wyspy, opuszczonych po zamachu w 1974 roku. Przed referendum społeczność turecka zorganizowała demonstrację na rzecz planu pokojowego ONZ, wzywając Cypryjczyków greckich do przyjęcia planu. Apele te, jak pokazały później wyniki referendum, okazały się jednak złudne.

Sytuacja jednak będzie ewoluować, żadne społeczeństwo nie będzie przyjmować ze spokojem konfliktu rozdzierającego naród, toteż sami Cypryjczycy będą musieli znaleźć rozwiązanie, zwłaszcza że młode pokolenie niekoniecznie musi kontynuować politykę nienawiści, podkreślać to, co dzieli, ale szukać tego, co wspólne, elementów, na podstawie których można będzie kiedyś zbudować wspólne państwo.

Literatura

- ANDERSON B., 1997: *Wspólnoty wyobrażone*. Kraków: Znak.
BAŃKOWICZ, 1972: *Cyprysy na wietrze*. Warszawa: Książka i Wiedza.
BLONDY A., 1998: *Chypre*. Paris: PUF.

- CATSIAPIS J., 1977: *Les origines de la crise de l'été 1974*. La Documentation Française, Paris. „Problèmes Politiques et Sociaux”, 19.04. [nr 308].
- CHAŁASIŃSKI J., 1968: *Kultura i naród*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- CHLEBOWCZYK J., 1983: *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie w dobie kapitalizmu*. Warszawa—Kraków: Śląski Instytut Naukowy, PWN.
- DOBOSZYŃSKI A., 1993: *Teoria narodu*. Warszawa: Prolog.
- DODD CLEMENT H., 1995: *The Cyprus Issue. A Current Perspective*. London: The Eothen Press.
- FAULDS A., ed., 1988: *Excerpta Cypria Carta for Today*. London: K. Rusten and Brothers.
- GAZIOGLU A.C., 1997: *Two Equal and Sovereign Peoples. A Document Background to the Cyprus Problem and the Concept of Partnership*. Nikosia: Kema Press.
- GELLNER E., 1991: *Narody i nacjonalizmy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- GORZYCKI W., 1922: *Walka Grecji o niepodległość w wieku XIX*. Warszawa: Polska Składnica Pomocy Szkolnych.
- HAJNICZ A., 1960: *Wyspa Afrodyty*. Warszawa: Iskry.
- HUNTINGTON S., 1997: *Zderzenie cywilizacji*. Warszawa: Muza.
- KYLE K., 1988: *Cyprus*. Report No. 30. London.
- LEMAITRE P., 1998: *Przystąpienie Cypru do Unii Europejskiej jest nadal problematyczne*. „Le Monde”, 20.11.
- LYCOURGOS C., 1975: *L'association de Chypre à la Communauté Economique Européenne*. Paris: PUF.
- NITECKA-JAGIEŁŁO B., 1975: *Anatomia konfliktu*. Warszawa: Wyd. MON.
- NITECKA-JAGIEŁŁO B., 1981: *Terroryzm polityczny na Cyprze*. W: MUSZYŃSKI J., red.: *Terroryzm polityczny*. Warszawa: PWN.
- OBERLING P., 1995: *Cyprus Yesterday and Today*. Austin.
- ORR Ch., 1972: *Cyprus under British Rule*. London: Zeno.
- PIETRAS J.Z., 1989: *Sprzeczności i konflikty wewnątrzpaństwowe i ich skutki międzynarodowe*. W: PASIERB B., red.: *Sprzeczności i konflikty społeczne oraz ich skutki polityczne*. Warszawa: PWN.
- REINHEIMER R., 1985: *Chypre: la France denonce le „référendum” de Denktash*. „Dernières Nouvelles d'Alsace”, 23.01.
- REINHEIMER R., 1986: *Chypre: Vive hostilité à la „colonisation turque”*. „Dernières Nouvelles d'Alsace”, 23.10.
- REYCHMAN J., 1973: *Historia Turcji*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- REYCHMAN J., 1979: *Dzieje Turcji od końca XVIII wieku*. Warszawa: PWN.
- STANISŁAWSKA O., 2001: *Cienka czerwona linia*. „Gazeta Wyborcza”, 18.01 [nr 3].
- STEPHEN M., 1997: *The Cyprus Question*. London: The British-Northern, Cyprus Parliamentary Group.
- SZTUMSKI J., 1987: *Konflikt społeczny*. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego.
- VELLY N., 1980: *Chypre six ans après*. „Le Croix”, 10.01.

VLACHOS A., 1988: *Excerpta Cypria for Today*. London.

WARSZAWSKI D., 1996: *Niech Grecy nie myślą, że ujdzie im to na sucho.* „Gazeta Wyborcza”, 29.02.

WŁATR J., 1980: *Socjologia stosunków politycznych*. Warszawa: PWN.

WITUCH T., 1980: *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878—1923*. Warszawa.

WÓDZ J., 1984: *Z problematyki konfliktów społecznych i dezorganizacji społecznej na przykładzie badań empirycznych w Polsce południowej*. Katowice: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.